

Sygn. akt I ACa 770/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gulczyńska
Sędziowie:	SA Karol Ratajczak /spr./ SA Jacek Nowicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. Z.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 24 kwietnia 2013 r., sygn. akt XII C 2433/12

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

J. Nowicki M. Gulczyńska K. Ratajczak

**Sygn.akt I ACa 770/13**

## UZASADNIENIE

Powód T. Z. wniósł pozew przeciwko pozwanej spółce (...) S.A. z siedzibą w P. o zasądzenie kwoty 99.440,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz poniesionych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w rezultacie zawarcia zakładów bukmacherskich i prawidłowego wytypowania wyników meczów w hokeju na lodzie - rozgrywanych w maju 2012 roku podczas Mistrzostw Świata jest uprawniony do otrzymania od pozwanej należnej wygranej. W wyniku odmowy wypłaty

wygranej przez pracownika pozwanej, powód zwrócił się z pisemną reklamacją, którą pozwana odrzuciła - powołując się na błąd systemowy, który wygenerował nieodpowiedni kurs zakładu - oferując wypłatę wygranej w wysokości wyliczonej z uwzględnieniem prawidłowego, zdaniem pozwanej kursu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem udokumentowanych kosztów stawiennictwa w sądzie.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podała, iż zaprzecza twierdzeniom powoda dotyczącym odmowy wypłaty wygranej oraz nieuwzględnienia reklamacji, bowiem pozwana zaoferowała wypłatę wygranej w wysokości wyliczonej według prawidłowego kursu.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 99.440 zł i rozstrzygnął o kosztach procesu zasądzając powodowi od pozwanej 5.617 zł oraz nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.972 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone z tych ustaleń wnioski prawne.

Pozwana prowadzi działalność w zakresie zakładów wzajemnych na podstawie ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych.

W dniu 14 maja 2012 roku powód w punkcie przyjmowania zakładów wzajemnych pozwanej kilkakrotnie wytypował wyniki meczów w hokeju na lodzie – rozgrywanych podczas trwających Mistrzostw Świata na dowód czego otrzymał potwierdzenia zawarcia zakładów tj. kupony. W przypadku sześciu zakładów powód prawidłowo odgadł wynik meczu w grupie A pomiędzy Kazachstanem i Finlandią oraz wynik meczu w grupie B pomiędzy Włochami i Rosją, w związku z powyższym był uprawniony do odbioru wygranych, które wynosiły w przypadku kuponu:

- (...) kwotę 36.960 zł,
- (...) kwotę 36.960 zł,
- (...) kwotę 6.600 zł,
- (...) kwotę 6.600 zł,
- (...) kwotę 6.160 zł,
- (...) kwotę 6.160 zł.

Powód zwrócił się do pozwanej o wypłatę należnej kwoty. Obecny w punkcie przyjmowania zakładów wzajemnych pracownik – zatrudniony przez pozwaną - odmówił powodowi wypłaty należnej wygranej i poinformował o możliwości złożenia pisemnej reklamacji. W dniu 25 maja 2012 roku powód pisemnie zwrócił się do pozwanej o zapłatę.

W odpowiedzi na pismo reklamacyjne, pozwana odmówiła wypłaty należności w żądanej wysokości powołując się na błąd systemowy, który wygenerował nieodpowiedni kurs zakładów 140 i 150 i zaoferowała wypłatę wygranych w wysokości wyliczonej z uwzględnieniem – zdaniem pozwanej - prawidłowego kursu 14,0 i 15,0. Powód nie odebrał zaproponowanej kwoty w łącznej wysokości 3.291,20zł.

Powyższy stan faktyczny był pomiędzy stronami niesporny.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem okazało się zasadne. Jak wskazał Sąd, zgodnie z art.2 ust.2 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych: „Zakładami wzajemnymi są zakłady o wygrane pieniężne lub rzeczowe, polegające na odgadywaniu:

1) wyników sportowego współzawodnictwa ludzi lub zwierząt, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranej zależy od łącznej kwoty wpłaconych stawek - totalizatory;

2) zaistnienia różnych zdarzeń, w których uczestnicy wpłacają stawki, a wysokość wygranych zależy od umówionego, między przyjmującym zakład a wpłacającym stawkę, stosunku wpłaty do wygranej - bukmacherstwo.”

Zdaniem Sądu I instancji w sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki zawarcia zakładu wzajemnego określonego w art. 2 ust. 2 pkt 2. przywołanego aktu prawnego.

Powód wytypował wyniki meczów w hokeju na lodzie oraz wpłacił odpowiednią stawkę (2 zł i 50 zł - w zależności od typu zakładu), na dowód czego otrzymał od pracownika pozwanej potwierdzenie zawarcia zakładu z określonym kursem (odpowiednio 140 bądź 150). Ponadto przyjmując, iż zakłady wzajemne stanowią rodzaj gry hazardowej - zgodnie z art. 19 ust. 2 w/w ustawy - „wygrane w grach hazardowych wypłaca się (wydaje) okazicielom losów lub innych dowodów udziału w tych grach lub za zwrotem tych dowodów, chyba że regulamin tych gier stanowi inaczej” - pozwana miała obowiązek zrealizowania wygranych kuponów.

Potwierdza to wiążący strony postępowania „Regulamin przyjmowania zakładów wzajemnych (...) S.A.” Postanowienia tego regulaminu stanowią, iż udział w zakładach bukmacherskich uwarunkowany jest wytypowaniem wyników zaoferowanych zdarzeń oraz uiszczenie odpowiedniej stawki, w minimalnej kwocie w wysokości 2,00 złotych, wypłata wygranej - zgodnie z § 11 ust. 2 - wypłacana jest „(...) za zwrotem dowodu dokonania opłaty za zakład” tj. potwierdzenia zawarcia zakładu. Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na powyższe pozwana winna wypłacić wygrane na rzecz powoda.

Sporną pomiędzy stronami pozostawała wysokość wygranej z uwagi na wartość przyjętego kursu rozumianego - zgodnie z „Regulaminem przyjmowania zakładów wzajemnych (...) S.A.” - jako „stosunek wpłaty do wygranej” - § 7 pkt 1. Precyzując na podstawie kolejnych zapisów wyżej przytoczonego dokumentu: „wysokość wygranych zależy od umówionego między przyjmującym zakład, a wpłacającym stawkę stosunku wpłaty do wygranej” - § 1 pkt 3 - zakład prosty ( (...)) jest wygrany w przypadku poprawnego odgadnięcia wyniku wybranego zdarzenia. Wygrana kwota jest iloczynem stawki, współczynnika podatku oraz kursu przypadającego na dane zdarzenie - § 5pkt 5 ppkt „a”. Zakład akumulowany ( (...)) jest wygrany w przypadku poprawnego odgadnięcia wszystkich wybranych zdarzeń. Wygrana kwota jest iloczynem stawki, określonego regulaminem współczynnika oraz kursów wybranych zdarzeń-§ 5 pkt 5 ppkt ”b”. Zdaniem Sądu w związku z tym, nie budzi wątpliwości twierdzenie, iż wysokość kursu nie stanowi jedynie jednego z dwóch najważniejszych czynników wpływających na kwotę wygranej, lecz również jest istotnym elementem wpływającym na powstanie zakładu.

Sąd Okręgowy rozważył następnie, czy pozwana zasadnie uchyla się od odpowiedzialności kontraktowej, wywodząc jej brak - w pełnym zakresie - z wygenerowanego błędu systemowego w zaoferowanym kursie. Sąd wskazał, że w pierwszej kolejności, powyższe należy rozpatrzeć w kontekście ciężaru udowodnienia zaistnienia tego faktu. Przedstawiony materiał dowodowy nie wyjaśnia kto ustala oferowane kursy zakładów wzajemnych bądź w jaki sposób dochodzi do ich ustalenia, co było przyczyną i istotą zaistnienia błędu systemowego oraz dlaczego prawidłowy kurs został przedstawiony na stronie internetowej pozwanej oraz kiedy, kto i po jakim czasie wykrył powstanie przedmiotowego błędu, kto, kiedy i w jaki sposób go wyeliminował i podał do wiadomości publicznej swoich klientów powyższe okoliczności. Wobec braku faktycznego potwierdzenia twierdzeń pozwanej, zdaniem Sądu, nie można jednoznacznie przyjąć zaistnienia błędu w systemie informatycznym pozwanej. W ocenie Sądu nadto, przyjmując hipotetycznie powstanie błędu w systemie informatycznym pozwanej, nie jest wystarczającym jedynie wykazanie argumentu podkreślającego oczywisty charakter zaistniałego błędu. Wysoka wartość kursu, która zdaniem pozwanej nie występuje w tego typu zakładach wzajemnych – sama w sobie – nie przekonuje Sądu w tym przedmiocie, gdyż gdyby przyjąć, że jest ona choćby rzadko praktykowana, to niewątpliwie kurs jest elementem oferty składanej uczestnikom zakładów wzajemnych.

„Oficjalne kursy dostępne w ramach oferty publikowane są w punktach przyjmowania zakładów” - zgodnie z „Regulaminem przyjmowania zakładów wzajemnych (...) S.A. § 7 pkt 3” – a jedynie odgadywanie wyników zdarzeń dostępnych w ofercie może być przedmiotem zakładów wzajemnych. Ponadto, nie można się zgodzić z pozwaną w zakresie uznania owego błędu za niezmienną istotę zakładu, co umożliwiłoby zasadne odrzucenie reklamacji. Jak wskazał Sąd powyżej, między innymi od kursu zależy wysokość wygranej i łatwo wysunąć wniosek, że niejednokrotnie jego wysokość wpływa na powstanie zakładu. Brak zatem podstawowej przesłanki, na podstawie której pozwana mogła odrzucić reklamację powoda. W opinii Sądu, zaoferowany kurs – widoczny na monitorach zainstalowanych w punkcie przyjmowania zakładów pozwanej oraz przedstawiony na potwierdzeniach przyjęcia zakładów – jest wiążący dla stron, za czym stoi postanowienie § 7 pkt 2 wyżej przytoczonego regulaminu, które wprost wskazuje, że „wiązący jest kurs określony na potwierdzeniu zawarcia zakładu”. Zebrany materiał dowodowy nie precyzuje jak często powód był uczestnikiem zakładów oraz nie daje podstaw do ustalenia, iż mógł przypuszczać, że – z uwagi na niewystępującą przeciętnie wartość kursu – w przedstawionej ofercie błędnie wskazano wysokość kursu.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że z uwagi formę prawną pozwanej oraz prowadzoną działalność gospodarczą w zakresie zakładów wzajemnych na podstawie udzielonego zezwolenia na urządzanie zakładów wzajemnych od 2009 roku, spółka (...) S.A. zobowiązana jest do szczególnej – na profesjonalnym poziomie - staranności w przyjmowaniu, a co za tym idzie, realizowaniu zakładów wzajemnych w oparciu o przepis art. 355 § 2 k.c. W tym zakresie Sąd Okręgowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które przyjmuje, że należy ją rozpatrywać jako staranność zawodową, a więc inną niż powszechna, mającą wzorce konstruowane od razu z uwzględnieniem profesjonalizmu podmiotów, której dotyczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedsiębiorca – jakim jest pozwana – prowadzący działalność w zakresie zakładów wzajemnych przez kilka lat – winien dołożyć wszelkiej staranności w prawidłowym określeniu kursu oferowanego w obsługiwanych przez siebie punktach przyjmowania zakładów wzajemnych bądź choćby w wykryciu ewentualnych błędów.

W ocenie Sądu nie sposób zgodzić się również z tezą pozwanej, iż pismo „Odpowiedź na pismo reklamacyjne” można uznać za uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli – na podstawie art. 84 k.c. - jakim było przyjęcie zakładu od powoda w dniu 14 maja 2012 roku. Stosownie do art. 84 § 1 k.c. można uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem istotnego błędu co do treści czynności prawnej. Za istotny ustawa uznaje tylko taki błąd, który uzasadnia przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, to nie złożyłby oświadczenia o konkretnej treści. Jak stwierdził Sąd Okręgowy, pozwana nie podjęła w tym zakresie inicjatywy dowodowej poza zaprezentowaniem „wydruków kursów w tej samej dziedzinie sportu, podanych przez znacznie większe firmy bukmacherskie (...)”. Ponadto pozwana nie wykazała również i tego, że powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania ewentualnego błędu – wywołał go, bądź o nim wiedział lub mógł z łatwością błąd zauważyć.

Kolejno Sąd Okręgowy podniósł, że nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanej, iż „wypłatę wygranej w żadnej przez powoda wysokości należy (...) traktować jako umowę o świadczenie niemożliwe, a zatem umowę nieważną”. Cytowany przez pozwaną przepis Kodeksu cywilnego traktuje o pierwotnej niemożności świadczenia, która musi istnieć już w momencie powstania zobowiązania. Niemożność należy rozpatrywać z obiektywnego punktu widzenia. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 roku w sprawie o sygnaturze III CSK 217/11 z którego wynika, iż „Świadczenie niemożliwe zgodnie z art. 387 § 1 k.c., to takie zachowanie zobowiązanego, które zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny nie może być zrealizowane według kryteriów obiektywnych przez żadną osobę (por. wyrok SN z dnia 22 listopada 1973 r., III CRN 255/73, niepubl.).”.

Zdaniem Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie, biorąc pod uwagę jedynie obiektywne kryteria, nie ma podstaw do uznania wypłaty wygranej, w żadnej w pozwie wysokości, za świadczenie niemożliwe, a nadto Sąd nie widział podstaw uznania przedmiotowego zakładu za nieważną czynność prawną.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd powołał przepis art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelacją wyrok w całości zaskarżył pozwany zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez dokonanie błędnej wykładni art. 387 § 1 k.c., polegającej na stwierdzeniu, że nie zachodzą podstawy uznania zakładów zawartych przez powoda za nieważną czynność prawną, a także naruszenie art. 84 k.c. poprzez uznanie przez Sąd, że nie zostały wykazane przez pozwanego przesłanki wystąpienia błędu;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów nie w sposób wszechstronny, co skutkowało przekroczeniem przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dokonaniem błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznaniem, że przedłożone przez pozwanego wydruki z kursami ze wszystkich funkcjonujących na polskim rynku firm bukmacherskich nie mają znaczenia w sprawie;
3. naruszenie art. 65 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni zapisów § 7 ust. 9 Regulaminu zakładów wzajemnych (...) i przyjęcie przez Sąd wyłącznie interpretacji Regulaminu dokonanej przez powoda, niezgodnej z treścią cytowanego przepisu i istotą zawartych przez powoda zakładów oraz brakiem uwzględnienia przez Sąd celu zawartej umowy,
4. naruszenia przepisów prawa procesowego, w tym art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu orzeczenia, z jakich przyczyn pominął w całości wskazane przez pozwanego dowody (np. wydruki kursów, wyjaśnienia pozwanego).

Z powołaniem na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych; żądaniem ewentualnym było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.**

Apelację uznać należało za bezzasadną.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak również ocenę prawną tych ustaleń przyjmując je za własne.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skarżąca zarzut ten uzasadniała „przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów i uznaniem, że przedłożone przez pozwaną wydruki z kursami ze wszystkich funkcjonujących na polskim rynku firm bukmacherskich nie mają znaczenia w sprawie”. Podkreślenia wymaga zatem, że skuteczne postawienie zarzutu wadliwej oceny zgromadzonych dowodów lub błędów w ustaleniach faktycznych wymaga wykazania, że sąd czyniąc ustalenia faktyczne będące następstwem przeprowadzenia oceny zgromadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął sąd (por. orz. SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, nie publ.; orz. SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – Wokanda 2000/7/10). Ocena zebranego materiału dowodowego musi być dokonana na podstawie wszechstronnego jego rozważenia. Sąd musi uwzględnić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny i wiarygodności tych dowodów.

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji tym zasadom nie uchybia, dlatego też korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty zawarte w apelacji pozwanego kwestionujące część ustaleń

faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy nie mogą tej oceny podważyć i należy uznać, że stanowią jedynie subiektywne przekonanie pozwanego o faktach, zmierzające do uzyskania korzystnego dla niego rozstrzygnięcia. Na uzasadnienie zarzutu wadliwości oceny zgromadzonych w sprawie dowodów pozwany powołuje się między innymi przedłożone przez siebie wydruki stron komputerowych lub ich kserokopie dotyczące innych zdarzeń sportowych, a pochodzące z innych firm zajmujących się podobnymi zakładami

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w istocie nie można uznać ich za dowód w postępowaniu cywilnym, nie są one bowiem ani dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., ani co oczywiste – dokumentem urzędowym, o którym mowa w art. 244 k.p.c.

Charakter kserokopii był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Podobnie jak odpis, kserokopia może być jednak uznana za dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i dlatego podlegający podwójnej ocenie. Raz, jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz, jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument (zob. OSNCP 1994, nr 11, poz. 206). Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał wyraz również w późniejszych orzeczeniach, w tym w postanowieniach z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98 (OSNC 1999, nr 3, poz. 52) i z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00 (OSNC 2004, nr 1, poz. 9) oraz w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00 (niepubl.). Również w nauce prawa przyjmuje się, że niepoświadczona kserokopia nie jest dokumentem. Jeżeli zaś pismo nie może być uznane za dokument, nie może być ono też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 k.p.c. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu. Wymienione w art. 308 k.p.c. środki dowodowe ustawodawca zaliczył do "przynależności utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki". Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.). Powyższe przytoczone rozważania Sądu Najwyższego tym bardziej dotyczą kserokopii z poczty elektronicznej lub z faksu.

Z powyższych przyczyn wydruki stron komputerowych czy ich kserokopie (co trudno ustalić) nie mogły stanowić podstawy do poczynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych. Inną kwestią pozostaje, że są one dla osób nie uczestniczących w zakładach bukmacherskich nieczytelne, mało zrozumiałe i ich ewentualna przydatność wymagała ze strony powodowej stosownego komentarza.

Niezrozumiałe jest także powoływanie się w apelacji na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. pominięcia przez Sąd twierdzeń pozwanego. Twierdzenia takie mogą bowiem stanowić podstawę do ustaleń faktycznych, gdy dotyczą okoliczności powszechnie znanych (art. 228 § 1 k.c.), przyznanych przez drugą stronę (art. 229 k.p.c.) lub przy braku wypowiedzi drugiej strony, gdy sąd uwzględniając wyniki całej rozprawy może uznać je za przyznane (art. 230 k.p.c.). Żadna z wymienionych sytuacji nie miała miejsca, bowiem powód przeczył okolicznościom faktycznym podawanym przez pozwanego, przeto dla ich ustalenia wymagana była inicjatywa dowodowa, na popracuje tych twierdzeń, której strona pozwana zaniechała. Bierność w tym zakresie zaakcentował także Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się w do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazać należy, uznać należy go za całkowicie niezasadny, albowiem Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne, na podstawie których dokonując wykładni powoływanych przez strony przepisów prawa materialnego ostatecznie wyprowadził wnioski co do zasadności powództwa.

Ubocznie zatem należy stwierdzić, że trudno uznać, aby na podstawie odmiennych kursów zakładów u innych organizatorów można było zasadnie przyjąć, iż u pozwanej określającej kursy na poziomie 140 i 150 wystąpił „błąd systemowy”. Pozwany jest profesjonalistą i winien zachować szczególną ostrożność przy realizacji zakładów. W każdym razie pozwany nie udowodnił faktu wystąpienia błędu systemu rejestrującego. Same różnice kursowe zakładów u różnych organizatorów - nawet gdyby zostały wykazane - nie pozwalają na przyjęcie, że w systemie informatycznym pozwanej wystąpił błąd.

Z tego też względu nie zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 65 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni zapisów § 7 ust. 9 Regulaminu zakładów wzajemnych dotyczącego błędów systemowych. Inną kwestią pozostaje, że pozwana w sposób nieuprawniony powołuje się na ten zapis wnosząc o oddalenie powództwa. Zgodnie z nim „Prawo do wygranej powstaje w przypadku poprawnego odgadnięcia typowanego zakładu i dotrzymania postanowień regulaminu. Błędy systemowe nie zmieniające istoty zakładu nie będą uwzględnione w postępowaniu reklamacyjnym”. Powód prawidłowo odgadł wyniki zakładów, nie uchybił też postanowieniom regulaminu. Błąd systemowy – jeżeli przyjąć za pozwaną, że faktycznie wystąpił – zmienił istotę zakładu, bo przecież miał wpływ na wysokość wygranej. Nie oznacza to, że a contrario, wystąpienie błędu systemowego uzasadniałoby nie uwzględnienie reklamacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, aby błąd systemowy – razem jego wykazania - uzasadniał odmowę wypłaty wygranej winno to wynikać wprost ze stosownego postanowienia Regulaminu. Jest to jedna uwaga uboczna, bowiem pozwana nie wykazała wystąpienia błędu systemowego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 387 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni tego artykułu polegającej na uznaniu, że nie zachodzą podstawy do uznania zakładów zawartych przez powoda za nieważną czynność prawną.

Przepis art. 387 k.c. przewiduje sankcję nieważności umowy, której przedmiot świadczenia jest niemożliwy. Nieważność umowy, spowodowana niemożliwością świadczenia ma charakter bezwzględny. Oznacza to, że umowa nie wywołuje żadnych skutków prawnych i nie może być konwalidowana. Przyjmuje się, przy tym, że niemożliwość świadczenia musi mieć charakter obiektywny, trwały i pierwotny. Świadczeniem niemożliwym określa się świadczenie nie dające się urzeczywistnić, inaczej niewykonalne, tj. takie które jest obiektywnie niemożliwe - w sytuacji, gdy nie może go spełnić nie tylko dłużnik, ale każda inna osoba. Niemożliwość świadczenia, powodująca według art. 387 § 1 k.c. nieważność umowy, musi zachodzić w chwili jej zawarcia (tzw. niemożliwość pierwotna), musi to być niemożliwość istniejąca obiektywnie i mieć charakter trwały. Obojętne jest, czy ma ona charakter faktyczny czy prawny. Podkreśla się, że powinna przeważać tendencja do uznawania niemożliwości świadczenia za zjawisko wyjątkowe. Na gruncie rozpoznawanej sprawy istotnym jest, że pozwana spółka prowadzi profesjonalną działalność w zakresie zakładów bukmacherskich, a minimalny kapitał zakładowy spółki wynosi 100.000 zł. Brak jest racjonalnego uzasadnienia dla stanowiska skarżącej, która z obowiązkiem wypłaty wygranej wiąże zachwianie płynności finansowej, czy też spowodowanie jej niewypłacalności. Pozwana jest w stanie wypłacić należną wygraną, a zatem brak jest podstaw do uznania zarzutu naruszenia art. 387 § 1 k.c.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 84 k.c. Stosownie do art. 84 § 1 k.c. można uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Błędem co do treści czynności prawnej jest mylne wyobrażenie o którymkolwiek składniku treści konkretnej czynności prawnej, niezależnie od tego, czy element ten został wyrażony bezpośrednio w oświadczeniu woli podmiotu składającego to oświadczenie, czy też chodzi o składnik uzupełniający treść czynności prawnej na podstawie art. 56 k.c., a wynikający wprost z ustawy, z zasad współżycia społecznego oraz z ustalonych zwyczajów. Nie stanowi błędu co do treści czynności prawnej mylna ocena zarówno aktualnych, jak i przyszłych okoliczności, nieobjętych treścią dokonanej czynności. Ocena taka dotyka już sfery motywacyjnej, a w ramach obecnych rozwiązań normatywnych błąd w pobudce nie ma prawnej doniosłości. Pozwana spółka w apelacji twierdziła, że „błąd który wystąpił u pozwanego to nie tylko błąd istotny, ale i oczywisty”. Powyższych twierdzeń pozwana nie wykazała. Przede wszystkim złożone przez nią wydruki różnych zakładów z innych firm bukmacherskich, pomijając ich walor jako dowodu w sprawie, nie dotyczyły tych samych zakładów z meczów hokejowych mistrzostw świata, nie może zatem pozwana twierdzić, że zakłady, w oparciu

o zawarciu których powód dochodzi zapłaty różniły się w sposób oczywisty od takich samych zakładów przyjmowanych w innych firmach bukmacherskich.

Gdyby faktycznie kursy na podstawie których powód zawarł zakłady nigdy nie były stosowane to - na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy - to pracownik pozwanego, przyjmujący wiele zakładów każdego dnia (w tym także innych osób na wyżej wskazane kursy, co przyznała pozwana) zapewne zwróciłby uwagę na taki błąd.

W tych okolicznościach nie można na uczestnika zakładu przerzucać odpowiedzialności związanej z prawidłowym (błędnym) oznaczeniem kursów zakładów. Powód nie ma powinności porównywania kursów zakładów u różnych organizatorów. Przystępując do zakładu wniósł on stosowną opłatę i licząc – co oczywiste na wygraną – liczył się także z ryzykiem przegranej. Takie samo ryzyko związane z ewentualną wygraną i obowiązkiem jej wypłaty spoczywa na organizatorze zakładu i jest to nierozdzielnie związane z charakterem tego rodzaju działalności. Z pewnością pozwany również nie wykazał, aby powód wiedział o błędzie lub z łatwością mógł błąd zauważyć, skoro nie uczynił tego nawet pracownik skarżący i zawarł kilka zakładów po tych kursach – nie tylko z powodem. Pracownik pozwanego nie zakwestionował zakładu i zawartych w nim kursów, a powód otrzymał potwierdzenia zawarcia zakładów i dopiero gdy zgłosił się po wygraną pozwany stwierdził, że nastąpił błąd systemu rejestrującego zakłady. Wypada zatem podkreślić, że z regulaminu (§ 7 pkt 2) pozwanej spółki wynika jednoznacznie, iż „wiążący jest kurs określony na potwierdzeniu zawarcia zakładu”. Brak jest zatem przesłanek do przyjęcia, że wobec pozwanej winien znaleźć zastosowanie art. 84 k.c.

W tym stanie rzeczy apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 kpt. 6 i § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr.163, poz.1348).

K. Ratajczak M. Gulczyńska J. Nowicki